
Karl Michalski**Chata Heideggera**

Istnieją intensywne nastroje, które mogą połączyć osobę i miejsce. Latem 1922 roku Martin Heidegger (1889-1976) zamieszkał w chacie w Todtnauberg, w górach Schwarzwald, która została dla niego wybudowana, według pomysłu jego żony Elfride, na wzór znanego jej z lat studenckich schroniska narciarskiego z okolic Schwarzwald. Ten budynek, mierzący 6 x 7 metrów nazywał Heidegger zawsze „chatą” (*Hütte*). Ta chata nie została zbudowana do zjeżdżania na nartach. Była miejscem pracy. Dzięki chacie praca stała się związana z miejscem. W chacie pracował nad wieloma swoimi tekstami, nad wykładami, które fascynowały jego studentów, nad projektem wielkiego dzieła *Sein und Zeit* i nad swoimi późnymi tajemniczymi pracami o myśleniu bycia jako wydarzenia (*Ereignisdenken*). Przez ponad 50 lat myślał i pisał Heidegger, często samotnie, w swojej chacie, emocjonalnie i intelektualnie związany z tym budynkiem, z jego otoczeniem, z rytmem zmiany pór dnia i pór roku.

Do tej pory podejmowano różne próby filozoficznej interpretacji oddziaływania tego szczególnego miejsca na myślenie Heideggera. W tych próbach brakowało jednak dokładnego opisu chaty i ukazania jej istotnego znaczenia dla myślenia filozofa. Książka architekta Adama Sharra jest pierwszym wyczerpującym przedstawieniem chaty Heideggera od strony architektonicznej, jej usytuowania w kontekście przestrzennym, układu pomieszczeń i sposobu jej zamieszkania¹. Prezentacja chaty została przeprowadzona w oparciu o budynek oryginalny. Autor sporządził inwentaryzację architektoniczną, przeprowadził wywiady z krewnymi filozofa. Wykorzystał też informacje o tym, jak Heidegger sam postrzegał chatę oraz wypowiedzi gości odwiedzających filozofa w Todtnauberg. W książce opisane zostało również stałe miejsce zamieszkania Heideggera, jego dom na peryferiach Fryburga Bryzgowijskiego, oddalony o około 30 kilometrów od siedziby w Todtnauberg i położony o 1000 metrów niżej. Do tego domu Heidegger był tak samo przywiązany jak do chaty.

Poprzez swoje teksty na temat mieszkania, miejsca i przestrzeni, zwłaszcza *Bauen, Wohnen, Denken* i *Dichterisch aber wohnet der Mensch* wzbudził Heidegger zainteresowanie wśród architektów i teoretyków architektury

1 A. Scharr, *Heideggers Hütte*, übersetzt von Rike Felka, Brinkmann & Bose Verlag, Berlin 2010.

w drugiej połowie XX wieku. Odniesienie do prac Heideggera dotyczących filozofii architektury można znaleźć w pismach: Christiana-Norberta Schulza, Kennetha Framptona, Alberto Perez-Gomez, Karstena Harriesa, a także w projektach takich architektów, jak: Hans Scharoun, Christopher Alexander, Colin St. John Wilson, Steven Holl, Juhani Uolevi Pallasmaa i Peter Zumthor.

Chata Heideggera jest położona w dolinie, a raczej na zboczu pagórka, na skraju lasu, nad miejscowością Todtnauberg. Wielu przesadza, mówiąc o rzekomej pustelni Heideggera, leżącej gdzieś w górach na zupełnym odludziu. Drewniana chata stoi tylko w pewnym dystansie od innym domów we wsi. Położenie na zboczu sprawia, że jawi się, jakby stała samotnie na pagórku. Chata zasłonięta jest wysokimi drzewami i patrząc z doliny, jest prawie niewidoczna. Dojazd do chaty jest zamknięty. Przy odrobinie zuchwałości można przemknąć się przez małe przejście przy płocie elektrycznym odgradzającym pasące się latem krowy i podejść całkiem blisko, gdzieś na odległość kilkudziesięciu metrów. Chata nie została zamieniona na muzeum, jest w posiadaniu rodziny filozofa, użytkowana jako domek letni. Praktycznie nie zmieniła się na przestrzeni lat. *Martin Heidegger – Panorama Rundweg*, około sześciokilometrowa trasa spacerowa prowadzi obok drogi dojazdowej do chaty. Ta panoramiczna droga jest ścieżką pedagogiczną, z tablicami informującymi o życiu filozofa i fragmentami jego wypowiedzi.

Chata jest zasadniczo zbudowana z drewna, fasada ma okładzinę z drewnianego gontu, dach pokryty jest łupkiem. Budynek robi wrażenie małego drewnianego domku, małej daczki. Zewnętrzne ściany, są zwietrzałe i zszarzałe. Okna, drzwi, parapety zostały pomalowane na kolorowo. Białe okna w niebieskich obramieniach, z zielonymi okiennicami, zielone drzwi i parapety. Chata została pomyślana jako domek letniskowy. Posiada cztery główne pomieszczenia: kuchnię z jadalnią, dwie sypialnie i pokój do pracy.

Wejście do chaty usytuowane jest od strony doliny. Tuż obok, po lewej stronie, płynie mały strumyk, przy którym założono ujęcie wody: nad wyłobionym pniem drzewa, zamocowano na drewnianym słupku rynnę, którą płynie woda z niewidocznego źródła. To proste ujęcie wody źródlanej usytuowane jest naprzeciwko okien pracowni Heideggera, filozofującego nad życiem, którego źródło pozostaje tajemnicą.

Heidegger miał szczególne upodobanie do natury i prostego życia. Nigdy nie czuł się dobrze w miastach. Kiedy jeździł regularnie do Kolonii, uczestnicząc w posiedzeniach grupy wydającej dzieła Maxa Schelera, stwierdził: „Zauważam, że źle znoszę duże miasta”². Chata służyła jako miejsce pracy, gdzie szukał schronienia. Gdy tylko mógł, przyjeżdżał do Todtnauberg, czasami na dłuższy czas. Dopiero wiek i połączona z nim niemoc ograniczyły przyjazdy do chaty. Kiedy zamieszkał we Fryburgu, w dzielnicy Zähringen przy Rötibucken, często podjeżdżał do dzielnicy Fryburg – Günter i stamtąd wędrował pieszo, 18 kilometrów do Todtnauberg, z plecakiem wypełnionym tym, co konieczne. Powiadał: „W myśleniu każda rzecz staje się samotna i powolna”. Droga jest ulubionym pojęciem filozoficznym Heideggera służącym jako punkt wyjścia

² Brief an E. Blochmann vom 25. Mai 1932, w: *Martin Heidegger / Elisabeth Blochmann: Briefwechsel 1918-1969*, Marbach am Neckar 1989.

i grunt dla wielu filozoficznych rozwinięć. Z przyjemnością wyruszał wcześniej rano w drogę. Poranek jest też porą, w której najchętniej zaczynał pracę.

Heidegger, chociaż dokładnie przestrzegał określonych godzin pracy, chętnie przyjmował gości. Kiedy zdobył akademicki rozgłos, chata stał się miejscem pielgrzymkowym. Została częścią składową mitycznych pogłosek, jakie krążyły wokół „małego czarodzieja z Meßkirch” (Löwith). Księga gości zawiera niezliczone wpisy prominentnych osób. Znanymi gośćmi w chacie byli jego uczniowie: Hans-Georg Gadamer i Karl Löwith, nauczyciele i koledzy: Edmund Husserl i Karl Jaspers, późniejsi znajomi i przyjaciele: Jean Beaufret, Herbert Marcuse, Medard Boss, Beda Alleman, Ernst Tugendhat, Karl Friedrich von Weizsäcker, Paul Celan. Najczęstszym gościem był jego uczeń i synowski przyjaciel, historyk sztuki Heinrich Wiegand Petzet. Hannah Arendt nigdy nie gościła w chacie. W latach 20. i 30. Heidegger zapraszał tam małe grupy wybranych studentów na letnie seminaria. Zbudowano obóz namiotowy. Dyskusje kontynuowano wieczorem przy ognisku. „Tajemniczy król” (Arendt) otaczał się swoim dworem.

Chata wyraża doświadczenie potrzeby ciepła i światła. Usytuowana została według stron świata. Elewacja frontowa skierowana jest na południe, przyjmuje ciepło południowych promieni. Także pozostałe pomieszczenia otrzymują wiele światła dziennego o różnych porach dnia. Kuchnia / jadalnia skierowana jest na południe i zachód, pracownia na wschód. Heidegger pracował zasadniczo w swoim pokoju, w którym, oprócz biurka i paru właściwie pustych regałów książkowych, stało także łóżko. Przy sprzyjającej pogodzie pracował chętnie przy stole przed chatą, patrząc na Alpy. Mówił, że „przy pięknej pogodzie widać nawet Mont Blanc”. Dla Heideggera chata położona jest w „krajobrazie twórczym”, w którym obecny jest genius loci umożliwiający niczym niezmałowane myślenie i pisanie w najwyższej intensywności, połączone ze spacerami, pracą w lesie przy drzewie, jeżdżeniem na nartach. Z tego miejsca wszystkie drogi prowadzą na dół.

Heidegger opisał chatę w tekście *Schöpferische Landschaft: Warum bleiben wir in der Provinz?*, który jest filozoficznym uzasadnieniem odmowy wobec propozycji objęcia katedry filozofii w Berlinie, w 1934 roku. W tekście tym mówi o istotnym dla niego doświadczeniu:

Moja praca (...) jest niesiona i prowadzona przez świat tych gór i jej wieśniaków. Niekiedy praca tam na górze (dort oben) jest na dłuższy czas przerywana przez pertraktacje, podróże z wykładami, narady i pracę wykładowczą tu na dole (hier unten). Lecz jak tylko znowu znajdę się tu na górze, to już w pierwszych godzinach bycia tu na chacie (Hüttendasein), wciska się świat wcześniejszych pytań, i to całkiem w takim kształcie, w jakim je pozostawiłem. Zostają po prostu przeniesiony we własne wibracje pracy i nie potrafię się oprzeć jej ukrytym prawom³.

Heidegger zauważa, że właściwie tylko w chacie świat jego życia i myślenia jednoczy się. Chciał mieć chatę małą i elementarną, która odpowiadałaby jego potrzebie prostoty. Chata była jego miejscem i światem pracy, miejscem ucieczki z wyboru w samotność. Chata była miejscem, gdzie mógł schronić się

3 M. Heidegger, „Schöpferische Landschaft: Warum bleiben wir in der Provinz”, in: *Aus der Erfahrung des Denkens*, Durchgesehener Text der Einzelveröffentlichungen und Einzelausgaben, aufgrund von Verbesserungen des Autors in den Handexemplaren gelegentlich geringfügig geändert, Hrsg. H. Heidegger, Gesamtausgabe, Band 13, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2002, s. 11.

przed żywiołami, a jednocześnie doświadczyć ich harmonii i jedności. Szukał w tym miejscu bezpośredniego kontaktu z siłami natury, które wyzwalały w nim twórcze siły, wyrażające się w żywiołowości i gwałtowności myślenia. Chata i jej otoczenie tworzyły sytuację świata, w którym zakorzenione było myślenie Heideggera. „Tu na dole”, na uniwersytecie, odpowiadał na pytania i prowadził rozmowy. „Tam na górze”, w chacie, mógł sam pytać bez końca i mówić w sposób niczym nieograniczony, co odpowiadało jego drążącej i polemicznej naturze filozoficznej.

Chata Heideggera nie ma właściwie w sobie nic szczególnego. Posiada swój styl, ale nie jest dziełem architektonicznym. Spełnia podstawowe funkcje mieszkalne i daje poczucie izolacji koniecznej do pracy intelektualnej. Bliskość innych domów świadczy o tym, że Heidegger miał potrzebę kontaktów towarzyskich. Zaprzyjaźnieni mieszkańcy wioski, których obdarzał czasem egzemplarzem *Sein und Zeit*, często byli gośćmi w chacie. Rodzina Heideggera utrzymywała dobre kontakty z wieloma gospodarzami. Heidegger nie był odludkiem; szukał samotności, ale nie był osamotniony. Zanim zamieszkał w chacie bywał często, w położonym niedaleko od rodzinnego Meßkirch, benedyktyńskim opactwie w Beuron, gdzie w zakonnym habicie uczestniczył w liturgii godzin, poruszony zwłaszcza komplecą.

Ważne było dla niego bezpośrednio otoczenie chaty, zwłaszcza ujęcie wody i drewniana trójwymiarowa gwiazda („Sternwürfel” – Celan) wieńcząca słup, do którego przymocowana była rynna, którą płynęła woda ze źródła. Podobna gwiazda, wykuta z kamienia, znalazła się na nagrobku Heideggera w Meßkirch. Jeden z jego wierszy nosi tytuł *Auf den Stern zugehen* (Iść ku gwiazdzie).

W europejskiej historii duchowej „chaty” zawsze odgrywały pewną rolę. Heidegger wiedział o wieży w Tübingen, w której tworzył Hölderlin, o domku w ogrodzie w Weimarze, w którym pisał Goethe, o pokoju w pensjonacie w Sils Maria, w Engadin, gdzie pracował Nietzsche. Znane są samotnie Ludwiga Wittgensteina w Skjolden w Norwegii i Gustava Carla Junga w Bollingen nad Zürichsee⁴. Chata stała się dla wielu wielkich myślicieli miejscem pustelniczego spokoju i wyciszenia, gdzie czasu nie odmierza się zegarem, tylko wewnętrznymi odczuciami, zmianami pór dnia i roku. Mnisi zamykają się w celi, aby być fizycznie sam na sam z Bogiem. Myśliciele wybierają samotne miejsca, aby być sam na sam z myślą i rzeczą.

Samotność niekoniecznie musi łączyć się z wiejskim krajobrazem i otoczeniem. W mieście też można zamknąć się w swoim pokoju i poczuć się oddzielnym, wycofanym i zdystansowanym wobec świata zewnętrznego. Heideggerowi chodziło nie tylko o samotność materialną, lecz o samotność naturalną i metafizyczną, kiedy jest się sam na sam z otoczeniem i w myśleniu obecna jest sama rzecz myślenia. Chata w Todtnauberg stała się synonimem metafizycznego odosobnienia, w którym bycie jednoczy się z myśleniem. Wśród wielu pielgrzymujących do Todtnauberg znalazł się pewnego razu poeta Paul Celan. Ze spotkania z myślicielem powstał poemat *Todtnauberg*. Trzeba sobie uzmysłowić sytuację: poeta żydowskiego pochodzenia, prześladowany podczas

4 Józef Tischner przebywał często w swojej baczności w Gorcach, zanim osiedlił się na stałe w Łopusznej.



Chata Heideggera. Fot. K. Michalski



Chata Heideggera. Fot. K. Michalski

wojny, zamieszkały w Paryżu, jednak uważający się za niemieckiego poetę, pełen wątpliwości, odważa się na te odwiedziny. Spaceruje z myślicielem, nie wspólnie, tylko pojedynczo, przez łąki, po „na wpół wydeptanej ścieżce przemierzonej z laską w wysokim torfowisku”.

Adam Scharr pragnął pokazać istotne znaczenie chaty dla myślenia Heideggera i odwrotnie, znaczenie, jakie myślenie Heideggera nadało chacie.

Jeżeli chata Heideggera coś oznacza, to znaczenie to leży chyba w sile dośrodkowej, którą miała ona dla życia filozofa. Ta znikoma drewniana szopa była znakiem filozofa; symbolem wyjątkowości jego życia i pracy⁵.

Każdy, nie tylko filozof, potrzebuje centralnego, środkowego miejsca na ziemi dla urzeczywistnienia swoich celów, miejsca z którego wychodzi i do którego powraca. Brak lub utrata tego środka pozbawia człowieka gruntu egzystowania i orientacji.

Jasne jest, że chata otwarła Heideggera na wydarzenia i rzeczy, które stymulowały jego refleksję i kontemplację. Todtnauberg zintensyfikował jego doświadczenia i wyszedł na przeciw jego skłonnościom emocjonalnym. Specyficzna lokalizacja niosła ze sobą momenty intymnej intensywności, które Heidegger wniósł w swoje myślenie. Budowla ta reprezentuje fizyczną i tekstualną obecność Heideggera. Ruchy jego myślenia, chata i krajobraz reflektują się wzajemnie – stamtąd pochodzi Heideggera sens własnej egzystencji i wiele elementów pojęciowych, które ustrukturywały jego myślenie⁶.

Czy myślenie Heideggera przybrało taką postać dlatego, że pracował w chacie? Czy to myślenie wyglądałoby inaczej, gdyby jej nie było? Być może rodziły się tam podstawowe motywy i idee oraz rozpoczynały się ścieżki i drogi myślenia. Goście bywający w chacie w Todtnauberg wspominali słowa Heraklita *ta de panta oiakidze kerainos* (wszystkim steruje błyskawica, *Diels, Vorsokratiker, Fr. 64*) wyżłobione na kawałku kory i umocowane nad drzwiami wejściowymi⁷. Te słowa brzmią jak wyrocznia i paradoks. Nie odnoszą się one do atrybutu pana niebios posyłającego swe wyroki na ziemię jak błyskawice, lecz wyrażają gwałtowne, błyskawiczne rozjaśnienie, które wszystko nagle czyni widocznym, ale tylko przez chwilę, bo ciemności znowu wracają i ogarniają wszystko. Heidegger łączy w ten sposób swoje własne pytanie filozoficzne z mądrością Heraklita. Myślenie dla Heideggera jest poszukiwaniem prawdy w nierozzerwalnej jedności i dwójni, łączącej zakrywanie i odkrywanie, to, co jasne i ciemne. Myślenie Heideggera nie było stopniowym odkrywaniem tego, co zakryte, lecz błyskiem doświadczenia rzeczy, w mgnieniu oka (*Augenblick*), która z powrotem pogrążała się w mrokach.

Adam Scharr nie jest filozofem, lecz architektem. Dokonuje analizy architektury chaty Heideggera. Jak fenomenolog opisuje dokładnie fenomen, który jawi mu się przed oczyma. Nie wyprowadza żadnych wniosków z aluzyjnych, kontrowersyjnych, dwuznacznych i prowokacyjnych tekstów Heideggera. Książka

5 A. Scharr, *Heideggers Hütte*, dz. cyt., s. 112.

6 Tamże.

7 Por. H.-G. Gadamer, *Gesammelte Werke*, Band 6, *Griechische Philosophie*, Band 2, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1985, s. 232.

pokazuje związek miejsca z myśleniem, miejsca z ideami, miejsca z byciem. Chata odzwierciedla Heideggera triadę myślową: budować, mieszkać, myśleć, którą niekoniecznie trzeba rozumieć dosłownie. Budować znaczy: osadzać coś na fundamencie. Mieszkać znaczy: być zadomowionym. Myśleć znaczy: otwierać się na prawdę bycia. W tej książce powstała topologiczna biografia Heideggera.

Chata jest odpowiedzią na kryzys mieszkania i myślenia technicznego, które pozwala nam być wszędzie, a zarazem nie pozwala nam nigdzie być w domu. Antena na dachu jest znakiem tego, że nie jesteśmy w domu. Heideggera kapitulacja wobec telefonu i elektryczności jest małym wyłomem w czystości projektu Todtnauberg, nieznacznym detalem poprawiającym komfort dla starszego człowieka. Adam Scharr pokazuje siedzibę w pierwotnej prostocie jej architektonicznej estetyki – chatę, która jest miejscem schronienia i ucieczki filozofa. Opis chaty przybliży nam nie jakiś domek z początku XX wieku, lecz miejsce zamieszkania nowocześnie myślącego intelektualisty. Pokazuje miejsce pracy filozofa, który stał się ikoną filozofii XX wieku. Filozofia jest wydarzeniem dokonującym się w budynkach i pozostaje w relacji do budynków. Można zrozumieć Heideggera, który opuścił miasto, aby wędrować po górskich ścieżkach, wdychać ostre górskie powietrze, słuchać szemrania strumyka, po to, aby myśleć i pisać.

Szkoła Frankfurcka i myślenie Heideggera są dwoma formami nowoczesnego poszukiwania prawdy. Szkoła krytyczna dokonuje swoich odkryć w wielkomiejskich warunkach poprzez pracę w bibliotekach wielkich metropolii, bazując na dialektyce tego, co idealne i tego, co realne. Heidegger poszukuje prawdy (aletheia, niezakrytość) w dialektyce jej ukrywania się i pokazywania w nieskażonym naturalnym otoczeniu wiejskiej okolicy. Dzisiaj zarówno w metropolii, jak i na prowincji można znaleźć przestrzeń dla indywidualnego rozwoju. Chaty na prowincji, tak samo jak lofty w metropoliach stanowią przeciwwagę dla tego, co kolektywne, masowe, rodzinne, broniąc się przed przeciętnością i zachowując dystans wobec prymitywnego racjonalizowania formy budowlanej. Te dwie formy budowania mają znaczenie egzystencjalne, to znaczy, tworzą warunki dla określonego indywidualnego sposobu bycia. Współczesna teoria architektury dostarcza sensu dla budowania loftów i chat. Todtnauberg ma więcej wspólnego z Manhattanem niż z domkami pod Zakopanem i nad Wörthersee. Przestrzenie miejskie zagrożone są ekspansją urbanistyczną, a tereny i krajobrazy wiejskie intensyfikacją agrarną. Architekt jest konfrontowany z sensem i bezsensem realizowania istoty mieszkania. Dzisiejsze dzieła architektoniczne to często budowle, które architekci zbudowali dla samych siebie. Dlatego mówi się o nich: dom architekta (Architektenhaus). W codziennej praktyce architektki idą na kompromisy ze zleceniodawcą i inwestorem budynku, tracąc możliwość połączenia teorii z praxis architektury.

Chata jest wydarzeniem zarówno architektonicznym, jak i filozoficznym. Jest miejscem mieszkania i myślenia. W jakim sensie miejsce określa myślenie? Jak dalece przestrzeń fizyczna warunkuje przestrzeń metafizyczną i przestrzeń myślenia? Heidegger spędził większość swojego, wypełnionego pisaniem (102 tomy dzieł) życia, na przedmieściach Fryburga Bryzgowijskiego, w dzielnicy Zähringen, przy Röt buckweg i w chacie w Todtnauberg. W czasie swego kilkuletniego

pobytu w Marburgu każdą wolną chwilę wykorzystywał na to, aby uciekać do chaty w Todtnauberg. Kiedy cała rodzina w miesiącach letnich była na chacie, wynajmował pokój do pracy u zaprzyjaźnionego gospodarza w dolinie. W tym wynajętym pokoju miała powstać główna część *Sein und Zeit*.

Kiedy Heidegger był już w podeszłym wieku, za namową H. Arendt, ze środków uzyskanych ze sprzedaży oryginału *Sein und Zeit* do Deutsches Literaturarchiv w Marbach am Neckar wybudowano dla niego koło domu w Zähringen, w ogrodzie, mały parterowy pawilon, gdzie spędził ostatnie lata życia.

Książka Adama Sharra jest interesującą próbą odpowiedzi na pytanie, w jakiej mierze architektura może odzwierciedlić myślenie filozoficzne. Chata była dla Heideggera miejscem wykonania pracy szczególnego typu. Filozofia i miejsce nadały sobie wzajemnie kierunki. Filozofia stała się taką, jaka jest, dzięki temu miejscu. To miejsce stało się miejscem szczególnym, dzięki filozofowaniu, które się tam dokonało.